

Śmieciowa inwigilacja trafiła... do kosza

19.05.2015

W skrócie



W październiku [alarmowaliśmy](#), że Ministerstwo Środowiska chce, by opakowania trafiające do śmieciarek były „trwale oznakowane w sposób umożliwiający identyfikację imienia i nazwiska oraz adresu zamieszkania lub nazwy i adresu siedziby wytwórcy odpadów”. Jednym słowem – przygotowywany w resorcie projekt zakładał, że każdy z nas będzie musiał podpisywać swoje worki na śmieci. Na szczęście wczoraj ministerstwo [poinformowało](#) o wykreśleniu kontrowersyjnego przepisu z projektu rozporządzenia. Zgodnie z opublikowaną tabelą decydująca była opinia Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, który jednoznacznie wskazał, że takie rozwiązanie będzie niezgodne z prawem. Bez względu na to, co przesądziło o zmianie – wywołane przez nas medialne poruszenie, przez które ministerstwo musiało tłumaczyć się ze swoich pomysłów, czy opinia prawna GODO – cieszymy się, że przepisy wprowadzające „śmieciową inwigilację” trafiły... do kosza.